KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Lipca.
CZWARTEK.
ROK 1831.

№ 188.

WSPOMNIENIA.
Zwycięztwo nad Moskwą pod Orszą 1508.

OBYWATELE WARSZAWY. Rząd Narodowy uwiadomionym został, iż nieprzyiaciel zgromadziwszy siły swoie pod *Płockiem* zamyśla o przejściu Wisły. Tym zuchwałym krokiem chce uprzedzić przyiazne wdanie się za nami Mocarstw *Europejskich*. Uderzy zapewne na *Warszawę* niebacząc, że tu Wisła a w Litwie wzmagaiące się powstanie, przerwać mu mogą wszelkie dostawy i posiłki. BÓG zapewne tak przeznacza, że święta wojna niepodległości rozpoczęta na ulicach *Warszawy*, zakończy się tryumfem pod iej murami. O*BYWATELE!* nie darmo patrzaliście na pola *Grochowskie*, w sławnych dniach dla oręża Polskiego, nie szańce tam *Pragi*, lecz piersi *Polskie* odparły ogromne, świeże i niezwyciężane ieszcze zastępy. Wróg od stolicy raz odeparty, ścigany, sam sobie niepewny, zachodzi z drugiej iej strony. Niech przybywa na zgubę swoią, znajdzie cały kraj do koła w pospolitem ruszeniu spieszący na obronę Stolicy. W ulicach, w domach znajdzie grożące mu twierdze a w nich szeregi Obywatelskie nieulękłe. *Paryż i Bruxella*, nieprzygotowane, były niezdobytemi, *Warszawa* już dawno gotowa; gotowa przenieść ostatnie klęski, trudy, niedostatek, głód nawet nad niewolą; stanie do walki, która nam wróży zwycięztwo i chwalebny koniec krwawej wojny. Lecz być może, iż nieprzyiaciel unikaiąc wstępnego boiu, zechce głodem kusić się o wzięcie Stolicy. Przewidując ten przypadek Rząd Narodowy wzywa Was, Obywatele, ażebyście zaopatrzywszy się w potrzebną ilość żywności, zniweczyli na nowo tyle razy już zawiedzione nadzieie nieprzyiacioł. Niechaj wróg nasz znajdzie w każdej chwili, w każdem zdarzeniu silny opór dumnym iego zamiarom. Niech dzieło odrodzenia się naszego, równą wytrwałością jak i męztwem uwieńczone zostanie. — w *Warszawie dnia* 13 *Lipca* 1831 *r.* — *Prezes Rządu*, X. A. CZARTORYSKI. — *Radca Sekretarz Jlny, Andrzej Plichta.*

Most który nieprzyiaciele zaczęli stawiać pod *Płockiem* zebrali, i opuścili to miasto zostawiwszy tylko kilkunastu żołnierzy patroluiących; całe ich wojsko udało się ku *Prusom*, i dziś lub jutro ma się przeprawić na tę stronę Wisły. Są doniesienia że nieprzyiaciele wprzód chcą pospieszyć w *Kaliskie* nim się zbliżą pod *Warszawę*; lecz właśnie teraz nadchodzi pora walki niszczącej wszelkie ich zamiary. — Wczoraj do *Warszawy* przyprowadzono około 100 Dragonów nieprzyiacielskich zabranych pod *Bełżycami*, eskortowali ich strzelcy *Sandomierscy* którzy się bardzo odznaczyli w bitwach w *Lubelskiem*. — Wojsko nasze gdy przed kilką dniami znowu weszło do *Pułtuska*, znalazło ieszcze wiele bagażów nieprzyiacielskich, a nawet kocz z 4ma końmi *Paszkiewicza*. — List onegdaj odebrany ze *Żmudzi* donosi że korpus Jenerała *Giełguda* w połowie spieszy ku *Kurlandji*, a reszta znowu połączy się z innemi oddziałami wojsk Polskich i powstańców, i powtórnie zbliży się ku *Wilnu*. Jenerał rossyjski *Knoring* zabity. Nasz officer *Chrząszczewski* postradał nogę, a zacny *Link* z ran odniesionych umarł. — List z

Królewca onegdaj odebrany także donosi o zaburzeniu w *Finlandji*. — Wielki Xże *Konstanty* miał lat 52. Mieszkaiąc teraz w *Białymstoku* często chorował, zaczął nagle chudnąć, nic go nierozrywało, ustawicznie narzekał; oprócz wypadków politycznych i woiennych martwił się niezmiernie widząc cierpienia swej małżonki. Za zbliżeniem się wojsk Polskich w *Białostockie*, ubolewał niezmiernie że musi opuścić to miejsce. Jedni mówią że przeieżdżaiąc przez *Witebsk* został tknięty *apoplexją*, inni że dostał *cholery*. Otrzymawszy wezwanie aby mieszkał w *Strelnie* pod *Petersburgiem*, długo się wahał. — Między zabranemi officerami nieprzyiacielskiemi zaonegdaj w okolicach *Płońska*, znajduie się Xże *Chowański*. — Osobliwszem iest zdarzenie że onegdaj 6ciu Kozaków przybyło z końmi, dobrowolnie oddaiąc się w moc naszą. Oświadczyli oni że się przekonali iż Rossja teraz niesprawiedliwą wojnę prowadzi z Polakami żądaiącemi oswobodzenia ojczyzny; dodali oraz że wielu żołnierzy Rossyjskich różnej broni dzielą to przekonanie i chętnie przechodzić będą do Polaków. — W *Kurlandji* okropne skutki *cholery* pomnażaią się codziennie. Potwierdza się wiadomość że ta choroba grasuie w *Petersburgu* i że Dwór przeniosł się do *Peterhofu* który iest otoczony bardzo liczną strażą. — Jenerał nieprzyiacielski *Timen* w tych dniach widział się z naszym Jenerałem *Chrzanowskim*, a w rozmowie, między innemi, usprawiedliwiał Xcia *Adama Wirtemberga*, że ten Xże osobiście niepopełniał bezpraw o iakie go Polacy obwiniaią (?) — Słychać że zacny prezyduiący w Radzie Municypalnej *Kaietan Garbiński* mianowany będzie Ministrem oświecenia. — Onegdaj ieden z dworzan Wielkiego Xcia *Konstantego*, pozostały w *Warszawie*, nagle zachorował, dostał maligny, w której poderżnął sobie gardło i umarł, nazywa się *Gawryłow*. — Niezawodną iest wiadomość że w *Węgrzech* iest 4000 uzbroionych ochotników czekaiących na sposobność pomagania *Polakom*. Duchowni *Węgierscy* z ambon zachęcaią aby Polsce pomagać! — W okolicach *Modlina* Dywizja Jenerała *Milberga* ciągle odnosi korzyści. — Dziś rano przywieziono ranionych, pono wczoraj była utarczka w okolicach Mińska.

Gazeta *Berlińska* donosi że w Guberni *Pułtawskiej* tworzą się teraz iak najspieszniej mało-rossyjskie pułki Kozaków, na wzór *Landwerów pruskich*. Wkrótce ten korpus ma wyruszyć do boiu. — *Wyiątek z listu wczoraj przysłanego z Paryża*. „Król *Filip* chcąc się utrzymać na tronie, mniemał że mu należy zjednywać przychylność możnych Monarchów, i dla tego zgadzał się z życzeniami Cesarza *Mikołaia*; lecz teraz zwiedzaiąc *Francją* i wszędzie słysząc odgłosy Ludu aby pomagał *Polakom*, a przytem odbieraiąc wiadomości o postaniu *Żmudzi*, *Litwy*, *Podola*, *Ukrainy* a nawet o zaburzeniach w głębi *Rossji*, przekonał się nakoniec że mu trzeba dopełnić woli Ludu, i że potęga Rossji iest zachwianą, a przeto skłonił się do powszechnego życzenia, w niem znajduiąc już własne bezpieczeństwo.“ — Pułk *Krakusów* pod dowództwem *Paszyca*, bardzo się odznaczył w zeszłym tygodniu; wiadomo że w tym pułku znajduie się waleczna patryotka Panna *Dembińska*; zawsze iest czynną, dziwić się należy ile iest wytrwałą w trudach woiennych. Gdy zwierzyła się przyiaciołkom że chce iak żołnierz walczyć; odradzały iej ten zamiar, przedstawiaiąc tysiączne przeciwieństwa; iedna zaś rzekła „wcóż się obróci twój śliczny warkocz, który tak troskliwie pielęgnowałaś?“ W godzinę *Dembińska* posyła tejże przyiaciołce odcięty war-

kocz, iako upominek przyiaźni, z oświadczeniem że odtąd tylko blizny w ratunku kraiu odebrane, uważać będzie za ozdobę. — W *Łęczycy* zawiązało się *Towarzystwo Patryotyczne*. Na posiedzeniu d. 30 z. m. obywatel Walenty *Racinowski* zachęcał wszystkich współbraci do powszechnej obrony ojczyzny. — *Wyjątek z listu.* „Donoszę ci że Rossjanie którzy przyszli z pod *Pułtuska* i *Rożanna* stali w naszych okolicach obozem a mianowicie w *Rzewinie*, *Gołominku*, *Gołominie*, *Dłużniewie*, w tych wioskach poczynili najokropniejsze szkody a u ciebie w *Gołominie* wszystko zabrali, wszelkiego rodzaiu inwentarz porżnęli, reszte uprowadzili, a zboża iarne spaśli, ozimine wytratowali, gdyż 16,000 obozem w nim było rozłożone. Konie zabrali a co było z ruchomości popsuli, żona zaś twoia i dzieci przecie chwała Bogu żyią, lecz opuściły dom i są u sąsiadów. Donoszę ci także do iakiego stopnia postępowali, gdyż ogrodowizne która niedojrzała a mianowicie kartofle, kapuste, marchew i t. p., wszystko wyrwane, popsute, zabudowania porozbierane na ogień. Twoia piękna cegielnia zupełnie rozebrana i spalona, szkody więc wynoszą u ciebie podług naszego obrachowania około 40,000 złp.“— Pewien szanowny obywatel ofiarował koszta druku i papieru na wydrukowanie Dziełka elementarnego na korzyść nowo zakładaiących się szkół dla Dzieci po poległych woiownikach. — Zacne obywatelki trudniące się przedażą stroiów żeńskich, przyrzekaią bezpłatnie udzielać nauk tychże robót w szkołach żeńskich tegoż instytutu. — Niezadługo wyjdzie z pod prassy książka: *O poezji dramatycznej i dramaturgji w Polszcze*, dochodząca do 8 arkuszy. Rozwiia się w w niej przedmiot ze stanowiska historyczno-teoretycznego i wzgląd się obraca na korzyści tej sztuki, gdy w nierosłąsznych zost..ie stosunkach ze społeczeństwem. Przedpłata na nią zł. 2 ustanawia się w tym celu, aby po opędzeniu niezbędnych kosztów druku, dochód pozostały wpłynął całkowicie do składki *dla osieroconych dzieci po poległych rycerzach polskich.* Bilety prenumeraty w liczbie 500 udzielone zostały redakcjom: Nowej Polski, Gazety Polskiej, Dziennika Powsze:, Kurjera Warszawskiego, Kurjera Pols: i Merkurego. Spodziewać się można, że Publiczność polska zechce się przyczynić do tej szczupłej ofiary, maiącej zadosyć czynić najpiękniejszemu pomysłowi rewolucji naszej E. K.

Do Jenerała Liegert Dowódzcy Dywizji Wojsk Rossyjskich w korpusie Jenerała Palena. Niezgłaszam się do ciebie Jenerale z użaleniem na spustoszenia, iakich się wojsko pod twemi rozkazami zostaiące, przez pobyt swój w maiątku moim *Garnowie* dopuściło, a które byłyby zapewne nierównie znaczniejsze, gdyby mnie był nieochraniał rodak, którego los nieszczęsny wskazał na walczenie z braćmi swemi; straty bowiem maiątkowe dla Polaków poświęcaiących wszystko co im iest najdroższego, dla wywalczenia bytu narodowego, są niczem, lecz nie mogę być oboiętnym na zrabowanie przez ciebie Jenerale kilkudziesiąt tomów różnych dzieł z bibljoteki moiej. Jakąż mieć możesz z zaboru powiększej części dzieł *liberalnych* korzyść? Syny północy niedojrzeli ieszcze do poięcia ideów liberalnych, daią nam tego niezaprzeczony dowód w zaciętej walce przeciw świętej niepodległości; czyliż masz zamiar rozszerzać te rażące światło oczy despotów, pośród ruskich zastępów i hord Azjatyckich? nie sądze! Niebyłoby to robić przysługi Samodzierżcy Rossji Panu swoiemu, niebyłoby to godnym wiernego służalca, iakiemi są tysiące w szeregach Moskiewskich woiowników z rodu *Germanów*

(Jenerał Liegert iest rodem Niemiec) którzy nierumieniąc się zaprzedania swoiego despocie, walczą z takim zapałem wsprawie barbarzyństwa, iak gdyby walczyli za wolność i niepodległość. Zwróć mi więc Jenerale zabrane książki uprzejmie cie o to proszę, przezco dasz dowód, że odczytawszy ie; poiąłeś rewolucją naszą, gdyż zaczynasz cudzą szanować własność. Zostawione u którego z obywateli kraiu naszego książki moie, dojdą mnie z czasem. Pułkownik *Zieliński*.

W zeszłym tygodniu przeniosł się do wieczności w Krakowie b. Sekretarz Dozoru Bóżniczego gminy Jzraelitów Warszawskich *Neuding Sachna*, który w podróży swoiej do wód mineralnych zawcześnie, bo w 56 roku życia, dni doczesne zakończył. Od roku 1802 poświęcił się zmarły *Neuding* obowiązkom publicznym swego wyznania. Przez 4 lata zostawał iako Jnspektor szpitala wyz: moj:, którego początkową organizacją prawie sam uskutecznił. Od r. 1806 był ciągle Sekretarzem przełożonych gminy Jzraelitów. Jeżeli samo liczenie 29 lat służby publicznej, w iednym zawodzie iest rękojmią nieskazitelności publicznego officjalisty; tedy żal powszechny iakim przeiętą została cała gmina Jzra: Warszaws: z powodu wiadomości o śmierci ś. p. *Neudinga*, drugim i mocnieiszym iest dowodem że życie zmarłego było nieskazitelne, moralne i wzorowe, prawie pasmem cnot domowych i publicznych. Pokój iego popiołom.

(Dalszy ciąg o Szpiegach.) *Komitet Rozpoznawczy*. *Fiiałkowski Alexander* lat 26 maiący, Katolik, rodem z *Żelechowa*. Początkowe nauki pobierał w *Łukowie* i w *Radomiu* z tamtąd przybywszy do Warsza: uczęszczał na wydziały Teologiczny i Prawny, otrzymał stopień Magistra Admini: następnie pracował iako Aplikant w Biórze Kommis: Spraw Wewn: wszedł do pułku Krakusów w stopniu officera; a dawniej w Kwietniu 1829 r. za namową Szpiega Fryd: *Kuna* przyszedł do *Makrota* i doniosł o przyczynach zajścia między Synem Win: *Krasińskiego* i innemi Akademikami w wówczas wydarzonego, za co otrzymał dukata w złocie, później zaś czynił Makrotowi doniesienia pismienne o grach azardownych między Akademikami o zdarzeniach w Uniwersytecie, o kursuiących między młodzieżą wierszach pod tytułam *Recepta na ocet 7miu złodziei*, za co pobierał cząstkowe wynagrodzenia po dukacie, po 3 dukaty i t. p. a z odbieranych kwot własnoręczne wydawał kwity. Pod d. 13 Grudnia pisał do Makrota list z prośbą o forszus na wykupienie patentu Magistrowskiego, a ofiaruiąc nadal swoie usługi, tak się w tym liście wyraża: „Ja daię słowo Magistrowskie, które ieszcze dotąd złamane niezostało, że w każdym razie odwdzięczyć potrafię, proszę mi tylko wskazać bliższe i uczynniejsze zatrudnienia, radbym przytym z Kunem uradzić widywania się regularne i t. d.“ Prosił oraz w tym liście Makrota, aby mu mógł wyiednać protekcją u wyższej władzy, z zamilczeniem iednak o iego z nim stosunkach. Złożył także Makrotowi rapport na piśmie o zawiązanem między Akademikami, pod przewodnictwem Xiędza *Smagłowskiego* Piiara Towarzystwie Patryotycznem Naukowem; obiecuiąc, iż cel główniejszy dotąd niewiadomy, wkrótkim czasie wykrytym być może. W ostatnich czasach przed rewolucją szpiegował postępowania Akademików i stosunki ich z wojskowemi, nic iednak ważnego nie doniosł. Kiedy Makrot przedstawiał swoich Aientów do gratyfikacji podzielonych na klassy, podług ich zdolności, zasług i wartości ich doniesień, Alex: Fiiałkowskiego w klassie 1ej pod Nr 1 umieścił.

Numer drugi *Wolnego Polaka* wyszedł z

druku i zawiera: *Niebezpieczeństwo, wyniknąć mogące dla sprawy naszego powstania z dalszego opóźnienia działań woiennych. Ministerstwo spraw zagranicznych. O dziennikarstwie i wolności druku. Nowe dzieła. Smieszności polityczne.* Cena exemplarza w Warszawie złp. 1, na prowincji zapisywać można każdy numer po zł. 1 gr. 15.

Redakcja Kurjera Warsza: ma za obowiązek uwiadomić Szanownego dawnego wojskowego z Powiatu *Kowalskiego*, iż przesłane zł: 120, w końcu zeszłego Marca, zostały oddane do składek na żony i dziatki żołnierskie, a kwit zostaie w Redakcji i za wskazaniem adresu, temuż ofiaruiącemu odesłanym będzie.

(Art: nad:) Slady zdradzieckich zamachów na świętą sprawę naszą, obudziły powszechne oburzenie i wołaią o ścisłe śledztwo i surową sprawiedliwość. Ale iak z iednej strony odaiemy pomście publiczne zdrajców, tak z drugiej honor obywateli którzy mieli nieszczęście być pod zarzutem, a są niewinnemi, powinien się stać szczególniejszym przedmiotem uwagi Rządu. Niektóre pisma doniosły iż przeciw Półkownikowi *Słupeckiemu* i Obywatelowi *Lesslowi* nic śledztwo prowadzone nie wykryło, owszem przekonywa o ich patryotyzmie, spodziewamy się więc wkrótce urzędowego ogłoszenia ich niewinności i sądzimy iż to czci ich nie ubliży, że ich doknęło nieszczęście a okazali się niewinnemi. Obywatel *Lessel*, od tylu lat znany w tej stolicy, nigdy, pod upadłym nawet despotyzmem, nie zasłużył na cień podejrzenia, aby sprawie narodu nie sprzyiał lub ubliżył sobie iakąkolwiek skłonnością ku ciemiężycielom naszym. Rzecz ciekawa, zkąd się rozeszła w d. 29 z. m. pogłoska, iakoby znaczna kassa u niego znajdować się miała. Że tak nie było, iest iuż rzeczą niezawodną, gdyż nieprzyiacielskie fundusze, byłby Rząd nasz bez wątpienia zaiął. Nie dziwi nas, iż takie było mniemanie ludu, szłyszeliśmy bowiem Sztabowego oficera, który na koniu przemawiał do zgromadzonych temi słowy: „Mamy iuż pieniądze, mamy znalezione miljony rubli u Obywatela *Lessla*.“ Niemożemy posądzać tego oficera o złe chęci, ale to pewna, że życie i maiątek P. *Lessla*, były wówczas na niebezpieczeństwo narażone. Obywatel ten, był wprawdzie niegdyś kasjerem, od którego znaczne fundusze za granicę wychodziły, ale to dla sprawy naszej, dla nieśmiertelnych Legjonów, kiedy Warszawa zostawała pod panowaniem Pruskiem. Wyiaśni się zapewne z kąd teraźniejszy zarzut pochodził. Dla ogólnego dobra poiedynczy Obywatel krzywd osobistych żałować nie powinien. W obecnym razie, potrzebą było poszukiwać każdego, przeciw któremu, nawet pogłoski walczyły ale ci, którzy niezasłużonemu ulegli nieszczęściu, niech będą przekonani, iż w opinji Narodu wyrok tylko sądowy, potępiaiący zbrodnią, cześć obywatelowi odbiera, kto zaś z koniecznej potrzeby na cierpienia był narażony, a Władza właściwa niewinność iego ogłosi, pozostanie bez skazy, z tem przekonaniem, iż cierpiał dla dobra Ojczyzny, L. H. G. D.

(Nadesł:) Być wdzięcznym, zawsze za pierwszy obowiązek w mem życiu uważam; dla tego stanąwszy na ojczystej ziemi, pośpieszam publicznie złożyć podziękowanie W. Prokopowiczowi, Kontrollerowi komory granicznej Austryackiej w Chwałowicach, za nieszczędzenie osobistych starań, wśród ciemnej nocy a nawet słotnej, w ułatwieniu mi przeiazdu z całym moim ekwipażem przez granicę tylo licznemi czaty obstawioną. Nigdy zapomnianemi i zamilczanemi być niemogą, starania twoie dla obrońców swobód i wolności, dla których narażaiąc swe i tak wątłe zdrowie, przed zawistnemi i pedantycznemi kolegami i nadzorcami uczucia swoie ukrywać musisz. Zamknięcie teraźniejsze granic Galicji, zapewne niemu wynurzeniu do twej wiadomości dojść niedozwoli: tę przynajmniej mieć będę pociechę, żem przed współbraćmi objawił uczucia twej duszy, za które nawet barbarzyniec prześladowaćby cię niemiał prawa. — Józef *Kołbuski*, Podporucznik Korpusu Dwernickiego.

Urząd Municypalny M. S. W. Gdy dochodzą wiadomości że niektórzy obywatele i mieszkańcy Stolicy czynią opór i utrudzenia dla Delegacji spis koni i opiętnowanie onych dopełniaiącej, Urząd Municypalny z mocy otrzymanej odezwy JW. Jenerała Gubernatora M. S. W. uwiadamia niniejszym że żaden z mieszkańców Miasta Warszawy niepowinien tamować czynności delegacji działaiącej z mocy wyraźnego prawa i uchwały Izb Sejmowych. Prezydent, *Węgrzecki*. — Sekret: Jlny, *Jahołkowski*.

(Dokończenie Rozkazu dzien: z d. 30 Czerwca.)

Odkomenderowani zostaią. Do Sztabu Jenerała

Zawadzkiego, Podpor: Żółtowski Marce:, bez płacy. Do pomocy Kommendanta głównej kwatery, z pułku 5 strzel: piesz:, Kapitan Popławski Paweł. *Przeniesieni zostaią.* Do pułku 5 piech:, z puł: 10 piech:, Kapit:, Nieszkowski Jan. Do pułku 8 piech: Dowódca 4 komp: 2 batal: pociągu Podpor: Abratowski Walen: i z Sztabu Gubernatora Miasta Warsz:, Podpor:, Kurczyński Stan:. Do pułku 1 strzel: piesz: z puł: Mazurów, Podporucz: Godlewski Julian. Do pułku 10 strzel: pies:, z puł: 9 piech:, Podpor: Tomaszewski Ant:. Do pułku 11 strzel: piesz:, z puł: grenadje:, Podpor: Gosławski Mich:. Z pułku 1 piech:, Porucz: Bochołecki Teo: i Dobrowolski Bruno. Do pułku 21 piech:, z puł: iazdy Płoc:, Podpor: Miszewski Stan:. Do pułku 1 iazdy Sandom: z puł: 1 Mazur:, Kapit: Kościelski Lud:, bez płacy, i Dowódca komp: 3, batal: 2 pociągu, Podpor: Lewandowski Jan. Do pułk: 8 ułan:, z pułku 1 strzel: kon:, Kapit: Kożuchowski. Z puł: 3 strzel: kon:, Kapitano: Wojnarowski i Necki. Z puł: 6 ułan:, Podpor: Hoffman Tytus. Do pułku 1 Mazur:, z puł: 2 iazdy Lubel:, Podporu: Rupniewski Nikodem. Do legji Nadwiśl:, z pułku 2 ułan:, Podpor: Zabielski Fr:. *Wracaią do korpusów.* Do Sztabu kwatermistrz; ilnego, Adjutant przy Jener: Hr. Krukowieckim, Podpor: Lessel Sta:. Do pułku 2 iazdy Sandom:, Podpułk: Rohoziński Spir:. *Wracaią do służby i umieszczeni zostaią.* Na Adiutanta przy Naczel: Wodzu, w stopniu Kapitana, uwolniony ze służby w r. 1829 w stopniu Porucznika, z bater: pozyc: artyl: kon: gwar:, Pruszyński Prot, z naznaczeniem mu starszeń: w puł: 2 strzel: kon:. W pułku 2 iazdy Płoc:, z dawnego puł: 12 iazdy Xtwa Warsz:, Adjutant Podofficer Głoskowski Mich:, w stopniu Podporu:. *Oddani zostaią do dyzpozycji Kommissji Rządowej Wojny.* Z pułku 5 piech:, Kapitan Chrzanowski Pa:. Z pułku 17 piech:, Kapitan Obrębski Jan. Z puł: 5 strzel: piesz:, Maior Thym Ed:. Z pułku 1 iazdy ochotni: Kalis:, Kapitan Otocki Tom:. Z puł: Weter: czyn:, Porucz: Szafrański Józ:. *Otrzymuią żądane dymissje dla słabości zdrowia.* Były Dowódca pułku 18 piechoty, Podpułko: Zboiński Józef. W pułku 5 strzel: kon: Podporucz: Przemyski Bron: i z iazdy Krakow:, Podporucz: Drożeński Dyonizy. *Dla interessów familijnych.* W puł: 1 strzel: piesz:, Kapit: Frezer Aug:, z pozwoleniem noszenia munduru. *Prostuią się omyłki.* W rozkazie z d. 25 Maia r. b. ozdobiony krzyżem złotym, z pułku gren:, Poru: Breza Ferd:, ma stopień Podporu: i imie Aug:. W rozkazie z d. 13 Czerw: r. b. Dowódca puł: 6 ułan:, Pułkow: Hr. Wołłowicz, otrzymał żądane dymissję dla słabości zdrowia, dodać należy: z pozwoleniem noszenia munduru. W rozkazie z d. 15 Czerw: r. b. Podpor: Stadnicki Bro:, przeniesiony z Legji nadwiśl: do pułku 5 strzelców kon:, być powinno do pułku 5 ułanów.

DONIESIENIA.

ALOJZY ANASIŃSKI Patron Tryb: Cywil: Woiew: Mazow: zawiadamia strony interessowane, iż przeniosł swe mieszkanie pod Ner 274 przy ulicy Freta.

Andrzej Karolak dymissjonowany wojskowy, pobieraiący wysłużoną pensją, zgubił swoią DYMISSJĄ, uprasza pokornie o oddanie do Drukarni Kurjera, za co Boga będzie prosić.

SOLLJER Jubiller przeniósł sklep swój Bižuterji z Krakow: Przedmieścia na Miodową ulicę do domu Zawadzkiego pod 481.

W d. 15 b. m. z rana o godzinie 10 sprzedane będą w dziedzińcu domu Nro 390 przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonego, SZEŚĆ KONI, przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze.

Zawiadamia interessowaną publiczność iż prawnie zaięte para KONI wierzchowych na Targu Muranowskim w d. 15 m. i r. b. o godzinie 4ej z południa niezawodnie sprzedanemi zostaną, przez publiczną licytacją.— Edward Marjewski, Komornik.

Fabryka główna i skład OLEJU preperowanego i innych gatunków dotychczas przy ulicy Freta pod Nr 330 pod firmą M. S. Ejger i Wichman zostaiąca, utrzymywana będzie nadal w temże samem mieyscu pod firmą JP. Eborowicza. Nowo nabywca zaręczaiąc za dobroć gatunków i najpomierniejszą cenę, uprasza o dalsze nawiedzanie powyższego składu.

Dnia 15 Lipca 1831 r. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Długiej w domu pod Nrem 586, prawnie zaięte ruchomości, iako to: suknie damskie, chustki różne, salopa, dywan, kufer, tualety, bielizna stołowa i inne przedmioty. O godzinie zaś 4tej z południa Kocz w dobrym stanie, w d. tymże mca i roku, na targu zwyczajnym Muranowskim przez publiczną licytacją, za gotowe kuraut pieniądze sprzedawanemi będą.— Onufry Zaborowski, K.

Skradziono ZEGAR stołowy wielki w Paryżu robiony, kształtu na postumencie płaskim, mniej

więcej 3 4te łokcia szerokości, a 2 lub 3 cale wysokości, stoi mniejszy czworograniasty postument w formie ołtarza, w którym wprawiony zegar z cyferblatem okrągłym z białej emalji, 4 lub 5 cali diametru maiący, nad ołtarzem wieniec i miecz, z lewej strony ołtarza figura stoiąca Rycerza Rzymskiego mniej więcej pół łokcia wysokości w szyszaku i zbroi, prawa ręka wyciągnięta po nad wieniec co nad ołtarzem a lewa oparta na tarczy stoiącej. Wszystko to z bronzu iak najpiękniej wyrobione i całkiem wyzłocone. Zegar idzie 15 dni i biie godziny i pół godziny; przytym uniesiono także mały, bronzowy, wyzłacany DZWONEK na rączce mała mozaika. Kto ślad tej kradzieży łatwej do rozpoznenia poweźmie, proszony iest oznajmić do Pałacu JW. Wąsowiczowej przy ulicy Krakowskie Przed: Nr 393, a za znalezienie, 50 zł. nagrody odbierze.

Dnia 18 Lipca 1831 r. od godziny 9ej rano i dni następnych, na zasadzie i z mocy upoważnienia JW: Prezesa Tryb: Cyw: 1ej Jnst: Woiew: Mazo: d. 7 m. i r. b. do Nru 2036 we wsi Dzierzgowic Gminy Strugi, w Powiecie Sochaczewskim na folwarku odbywać się będzie sprzedaż, przez licytacją publiczną za gotową i nieodstępną zaraz po przybiciu każdego przedmiotu, z płatą ruchomości w spadku po niegdy Jakóbie Głuchowskim folwarku tegoż dzierżawcy, mianowicie: garderoby, mebli, miedzi, faiansu, szkła, tudzież inwentarz: owiec, świń, bydła, koni, wozów, zaprzęgów j rozmaitych gospodarskich przedmiotów. O czem chęć do kupna maiących, podpisany Reient licytacją prowadzący uwiadamia.— w Sochaczewie d. 9 Lipca 1831 r. Reient Powiatu Sochaczewskiego, Józef Sapiński.

Gdy upłynęły i nadchodzą różne termina wypłaty długów mi wiadomych, które były Jenerał Rozniecki zaciągnął: choć to nie iest moim obowiązkiem dopomódz do odebrania tych summ, z któremi się same osoby wpraszały; iednak, iako człowiek uczciwy i zawsze dobrze myślący, dla każdego chcę uczynić tym wierzycielom w teraźniejszych czasach, tę pomoc, aby każdemu zabezpieczyć dług iaki kto ma rachunkowy, lub rewersowy. To iest zabypotekować każdemu iako też moią summę wynoszącą zł. 13,000. ieszcze z roku 1821 na mocy moiej generalnej plenipotencji, na dobrach położonych w Wdztwie Mazowieckiem, lub Krakowskiem należących do byłego Generała Rożnieckiego. Mam więc honor wezwać panów wierzycielów aby się raczyli zgłosić do mnie, pod Nr 3111 Litt: B. każdego czasu po południu, a to d. 15 Sierpnia r. b. dla porozumienia się. Przedłużaiący ten czas sobie winę przypisać raczy. Przytem mam honor także prosić osób, które się czuią być przezemnie pokrzywdzonemi w interessach prywatnych; aby do sądu właściwego każden się udał z autentycznemi dowodami a nie z baiecznemi. A iak zostałem uniewinniony z zarzutów szpiegostwa przez Komitet Rozpoznawczy; tak mocno iestem obowiązany temuż Komitetowi, że sprawę moią oddał pod Sąd Kryminalny, gdyż przez to podał mi sposobność, przekonania prześwietną publiczność o moiej zupełnej niewinności. *Józef Fridlender.*

☞ *KOCZ z fordekiem, z walizą bardzo dogodny do podróży, CHOMATA, są do sprzedania. Wiadomość na Krako: Przed: pod Nro 441 na 1em piętrze.*

Urząd zakładu Rządowo-Górniczego machin przy ulicy Xiążęcej w Warszawie. Podaie niniejszym do wiadomości publicznej, a mianowicie kogo to interessować może, że w d. 26 b. m. i r. odbędzie się licytacja w Kancellarji tutejszej zakładu na dostawę węgli drzewnych miar 4ro korcowych 4000 wyraźnie cztery tysiące. O warunkach odbyć się maiącej licytacji, mogą się dowiedzieć interessenci, w każdym czasie w kancellarji powyższego zakładu.— Kontroller *Juszyński.*— Pisarz zakładu *J. Kossakowski.*

Zawiadamia się na d. 16 m. b. o godzinie 3ej z południa w Biórze Urzędu Rządowego machin na Solcu, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie maiętności górniczej KOSZYKI tu w mieście przy ulicy Marszałkowskiej położonej. Warunki tej dzierżawy w każdym czasie w tymże urzędzie przejrzane być mogą.— Kontroller, *Juszyński.*— Pisarz zakładu, *J. Kossakowski.*

Podpisany ostrzegam każdego, aby moiej żonie Sory Bluma Kalksztejn żadnych długów nie oddawał, pieniędzy nie pożyczał, ani też towarów na kredyt nie dawał, gdyż to na mój rachunek przyiętym nie będzie. *Abraham Zelmanowicz Kalksztejn.*

Franciszek i Stanisław *Biernaccy* synowie po ś. p. Jakóbie Biernackim byłym Jeometrze i Komorniku we wsi Kuczabach pod Sterdynią zamieszkali, od roku niewiadomo gdzie się znajduią, ze-

chcą przeto wskazać swój pobyt, przez zgłoszenie się osobiście lub listownie, na ręce właściciela domu Nr 220 przy ulicy Mostowej w Warszawie, dla porozumienia się w interessie familijnym. Pierwszy w r. z. sprawował obowiązki Aktnarjusza w Gminie Koszutach w Wdziwie Kaliskiem. — *Weronika z Biernackich Kuleszyna.*

Przy ulicy Senatorskiej w domu W. Retyskusa Nr 473 Litt: B, są 2, 3 lub 4 POKOJE na 2giem piętrze od frontu; bardzo porządnie umeblowane: lecz bez kuchni do wynajęcia na miesiące; dowiedzieć się można od murgrabiego tegoż domu.

Skutkiem maiącej zajść zmiany lokalu w iednym z tutejszych browarów i urządzić się nowo przy tymże browarze budowli, iest do sprzedania młyn składaiący się z iednego młynka angielskiego do szrótowania a drugiego do czyszczenia ziarna, wraz z pompą wodną niemniej kołem obrotnem (Manege) całą tę Maszynerję z pomocą koni obracaiącem. Że zaś powyższe machiny z których większa część składa się z żelaza lanego, reszta z żelaza kutego w najlepszym urządzone sposobie (i prócz tego inne narzędzia i repozytorja dla tych iak wyżej przyczyn niemogące posłużyć do użytku wspomnionego browaru) od lat 3ch dopiero są używanemi; przeto w bardzo dobrym pozostaią stanie. Życzący takowe nabyć mogą w każdej chwili (zwłaszcza że są w ciągłym ruchu) oglądać do dnia ieszcze 15 Października r. b. to iest dopokąd używanemi będą, lecz ieżeli sami nie są znawcami raczą ich z sobą sprowadzić aby oceniwszy wartość umieli poprzestać na cenie iaka im umiarkowanie podaną zostanie. O tem dowiedzić się łaskawie zechcą w składzie win przy ulicy Miodowej pod Nr 482. — PAPIER do przedania w tem samem miejscu to iest w składzie win pod Nr 482, dowiedzieć się można o cenie papieru który w 3ch gatunkach w ilości przeszło 200 ryz oddany iest w kommis do sprzedania.

Na Krakowskiem Przedmieściu pod Nro 444 na przeciw Kościoła XX. Bernardynów, otwartą została nowa *Restauratornia* przez P. Mari francuza, w której każdego czasu mieć można Śniadania, Obiady i Kolacje, przy rychłej usłudze i pomiernej cenie.

KWIT na vadium na zł. 60 Joannie Barańskiej na imie dane Tobiszewskiego do Nru 106 pod d. 19 Czerwca 1822 r. przez Administracją Dochodów Konsumpcyjnych Miasta Warszawy i Pragi. Uprasza się znalazcy aby takowy do Redakcji Kurjera Warszawskiego oddał, gdyż ten kwit prawemu właścicielowi służy.

Do naięcia PIĘĆ POKOJ z salonem na 1em piętrze od frontu z kuchnią angielską, oraz 3 POKOJE z przedpokoiem nadole od frontu, z kuchnią drwalnią i piwnicą przy ulicy Nalewki pod Nr 2256.

Złp: 60 nagrody. Podpisanemu przed kilką dniami iadącemu dorożką od rogu ulicy Nowo Senatorskiej, ulicą Senatorską i Krakowskim Przedmieściem do Belwederu, zginął w drodze PULJARES z Rossyjskiej skórki żołtej, z klamerką w której się znajdowało przeszło 100 zł. w billetach kassowych, oraz kartki sztychowane z moim adressem. Kto takowy odda do magazynu angielskiego W. Ewansa pod Nr 477 przy ulicy Senatorskiej, odbierze zł. 60 nagrody. Doktor, Searle.

Skradziona została CUKIERNICZKA srebrna próby 12, w środku wyzłacana, na nóżkach, z literami W. A. na około wieczka girlanda mat obwiedziona, na wierzchu lewki, a natychże kupidynki, z szrubkami, oraz szczypczyki srebrne pozłacane z litterami A. R. Nr 48. Ktoby takową spostrzegł, raczy udzielić wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego gdzie odbierze dobrą nagrodę.

W dniu wczorajszym, 2 KROWY czerwone wyszły w ulice z dziedzińca pałacu Kazmierowskiego i zginęły. Ktoby takowe miał lub o nich wiedział zawiadomić raczy Murgrabiego pałacu Kazmierowskiego przy ulicy Krakowskie - Przedmieście pod Nr 394 a przyzwoitą otrzyma nagrodę.

Przed 2ma tygodniami zabłąkała się SUCZKA z rassy wyżełków kurlandzkich szerści białej, uszy długie kasztanowate, na grzbiecie iedna łata kasztanowata. Kto ią odniesie do Drukarni Kurjera Warszawskiego, odbierze nagrody zł: 10.

☞ SUCZKA młoda maleńka czarna, podpalana, ogon i uszy długie, zginęła wczoraj to iest d. 12 Lipca z przed sklepu, ulicy Piwnej z pod Nr 105. Kto ią wziął, niech raczy oddać iako znalezioną, gdy później poznaną zostanie, właściciel nieprawy tem sobie nieprzyiemne skutki przypisze iakie go spotkać mogą.

Dziś rano stopni ciepła 12. Wczoraj w połud: 16.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Skryte drzwi. I któż lepszy*, między Aktami Oda o *Napoleonie*.